



POLONICA W PRASIE PALESTYNSKIEJ
Rok V, 39 (995) - Dnia 14 Lutego 1945r. - str. 1

Dzienniki wieczorne z dn. 13.2.45r.

Yedioth Aharonoth - Stalin ustalił treść, Roosevelt sformułowanie.
Pierwsze wrażenie, jakie otrzymuje się czytając deklarację wielkiej Trojki streszcza się w następujących słowach:

Mosja uzyskała zgodę Roosevelta i Churchilla na większość jej znanych żądań. Zgodę tę osiągnięto w duchu kompromisowym i ubrano w formę demokratyczno-amerykańską. Dotychczas ogłoszono jedynie bardzo mało istotnych szczegółów i aż do opublikowania wszystkich układów trudno będzie dokładnie ustalić z której strony nastąpiły większe zrzeszenia się i kto otrzymał odszkodowanie. Jednakże w ogłoszonej wczoraj deklaracji wydatnia się faktyczne zwycięstwo Stalina z jednej strony, a moralne zwycięstwo Roosevelta z drugiej.

Zagadnienie polskie. - Przede wszystkim co do pierwszego konkretnego zagadnienia, zagadnienia polskiego zarówno Roosevelt jak i Churchill wyrazili swą oficjalną zgodę bez zastrzeżeń. Dotyczy to aneksji wschodniej Polski po linię Curzona - do Moskwy. Tak Churchill jak Roosevelt zgodzili się na żądanie Stalina, by nie uznawać emigracyjnego rządu Polskiego w Londynie. Los Polski i sformowanie rządu lubelskiego zostaną ustalone w Moskwie. Tak rzecz wygląda, jeśli chodzi o stronę praktyczną. O ile idzie o teorię, to wszystko to nastąpi w szczerze demokratycznym duchu. Deklaracja poświęca niezmiernie wiele miejsca zapewnieniom, że w Polsce nastąpią swobodne i tajne wybory, że przyszła Polska będzie bezwzględnie demokratyczna, że w skład nowego rządu wejdą przedstawiciele stronnictw nie reprezentowanych dotąd w rządzie lubelskim. Sekretarz amerykańskiego departamentu stanu p. Stettinius przybył do Moskwy, by wziąć udział w rozszerzeniu podstawy rządu lubelskiego.

Uczy niemożność wszystkim żądaniom Stalina - militarnym i terytorialnym - a zarazem działają uspokajająco na opinię amerykańską, która wyrażała obawy, by Polsce nie narzucono przymusowo nie-wygodnego jej rządu.

(1)

Yedioth Aharonoth - Mikołajczyk i Romer zostaną zaproszeni do wzięcia udziału w nowym rządzie.

W kołach dyplomatycznych w Waszyngtonie i Londynie nie przemilcza się faktu, że wspólna deklaracja Churchilla, Roosevelta i Stalina w sprawie Polski oznacza cofnięcie poparcia obecnemu rządowi Polskiemu w Londynie, na czele którego stoi działacz socjalistyczny Arciszewski. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że nowy rząd polski - z którego podstawę służyć będzie obecny rząd lubelski - obejmie również wybitne osobistości polskie spośród różnych partii, przebywające obecnie w Londynie. Wymieniają już nawet nazwiska Mikołajczyka i Romera jako kandydatów do wstąpienia do tego rządu. Mikołajczyk był premierem poprzedniego rządu w Londynie a Romer jego ministrem spraw zagranicznych. Obaj ci mężowie stanu

nie spotkają się ze sprzecznością ze strony Moskwy. Najbliższą przyszłość okaże, czy także koła polskiego ruchu podziemnego w samej Polsce - koła lojalne wobec Londynu, których wybitnym przedstawicielem jest Arciszewski - również będą zastąpione w nowym rządzie.

(2)

Yedipth Aharonoth - "Piąty podział Polski" - (Heuter o komunikacie komitetu koordynacyjnego stowarzyszeń polsko-amerykańskich - "Gazeta Polska" str. 1 z dn. 14.2.45)

(3)

Haboker - Rząd Polski w Londynie został opuszczony przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. - Korespondent UP, Lyle C. Wilson donosi z Waszyngtonu m.in.:

"Z ugody Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii w sprawie reorganizacji tymczasowego rządu w Warszawie wynika, że Rząd Polski w Londynie został pozostawiony samemu sobie de facto przez wymienione państwa..."

(4)

Dzienniki poranne z dn. 14.2.1945

Dzienniki hebrajskie zamieszczają oświadczenie Rządu Polskiego w tekście ogłoszonym przez Reutersa. ("Gazeta Polska" z dn. 14.2.45 str. 1). Wiadomość tę pisma zaopatrują następującymi nagłówkami:

Haboker - Emigracyjny Rząd Polski w Londynie z "Jazta nie będzie dla nas wiążąca."

Hamashkif - Rząd Polski w Londynie nie uzna decyzji powziętych w Jazcie.

Haaretz - Decyzja w sprawie linii Curzona - definitywna. Rząd Polski w Londynie nie uznaje decyzji. Oświadczenie Rządu Polskiego.

Mishmar - Arciszewski nie uznaje...

Palestine Post - Polacy odmawiają uznania uchwał zapadłych w Jazcie.

Hatzofeh - Polacy w Londynie odrzucają uchwały w Jazcie w sprawie Polski.

(5)

Haaretz - Czy Mikołajczyk i jego koledzy wyjadą do Moskwy? - (N.G.)

W kręgach uchodźców polskich w Londynie panuje przekonanie, że demokratami polskimi, pragnącymi rozszerzenia podstaw tymczasowego rządu w Lublinie są, jak się zdaje, następujący polscy politycy: b. premier p. Mikołajczyk; b. minister spraw zagranicznych p. Homer; b. przewodniczący Polskiej Rady Narodowej w Londynie p. Grabski; generałowie Zeligowski (zdobywca Wilna) i Januszajtis; oraz minist. Banaczyk. Nie ma pewności, że ktosys z ministrów wchodzących w skład obecnego Rządu w Londynie wstąpi do nowego rządu, który ma być sformowany w Lublinie. Rozeszły się natomiast pogłoski, że wyżej wymienieni mężowie stanu wraz z siedmioma członkami Polskiej Rady Narodowej w Londynie - w większości przedstawicielami Stronnictwa Ludowego - już wyjechali do Moskwy na narady.

(6)

Haaretz - W artykule wstępnym czytamy m.in.: "Drugim osiągnięciem konferencji krymskiej jest kompromisowe porozumienie w sprawie Polski. Kompromis ten jest niewątpliwie bolesny i trudny, gdyż nastąpiło definitywne ustalenie granic Polski na podstawie linii Curzona i, jak się zdaje, także Lwów włączony będzie do Rosji, ale kompromis ten położył kres stanowi rzeczy, wyrażającemu się w istnieniu dwóch tymczasowych rządów. Podjęte będą wysiłki, zmierzające do

sformowania na ziemi polskiej rządu jedności narodowej, w skład którego wejdą polscy działacze demokratyczni, z zagranicy i z Kraju. Realizacja tego programu naprawić może na wiele trudności i wywołać wielkie rozgoryczenie w rozmaitych kołach polskich, ale sytuacja obecna stworzona została zajęciem całej Polski przez armię czerwoną przy pomocy Wojska Polskiego walczącego na ziemi polskiej i podlegającemu kontroli tymczasowego rządu w Lublinie. Ten ostatni został oficjalnie uznany przez Związek Sowiecki, a w przyszłości, przy prowadzeniu w nim pożądanych zmian, reprezentować będzie Polskę. Prezydent Roosevelt podkreślił wyraźnie, że jedynym wyjściem był kompromis, przez to że się na ten kompromis zgodzi, a spodziewać się jedynie należy, że nie rozczaruje nadzieja na stworzenie wielkiej i mocnej Polski przez przyłączenie do niej innych obszarów i sformowanie prawdziwie demokratycznego rządu pod kontrolą i przy pomocy Aliantów. Jesli to chodzi, to deklaracja ogólna wielkich mocarstw w sprawie koordynacji i współpracy w zagadnieniach politycznych i w gospodarczych - dotyczy również Polski... Deklaracja ta nadaje faktyczną moc zasadom Karty Atlantycznej. Główną zasadą jest uznanie prawa wszystkich narodów do wybrania sobie własnej formy rządu...

(7)

Palistine Post - W artykule wstępnym p.t. "Plan pokoju" czytamy m.in.: "Rząd francuski wyszedł zwycięsko (z uchwał konferencji krymskiej), mimo iż był nieobecny. Rząd Polski w Londynie przegrał sprawę dlatego, że nie poszedł po drodze wytyczonej przez p. Mikołajczyka i zatwierdzonej przez rząd brytyjski. Przegrana rządu Polskiego może oznaczać jednak wygraną dla Polski, o ile kompromis krymski okaże się trwały. Nie zachodziła nigdy kwestia uznania przez W. Brytanię i Stany Zjednoczone powołanej przez Sowiety administracji lubelskiej. Jednopartyjne władztwo tej administracji zostanie odsunięte i zastąpione demokracją parlamentarną według wzorów zachodnich. Zasadniczo, taki cel właśnie postawiło sobie umiarkowane skrzydło rządu Polskiego w Londynie po spotkaniu Stalin-Mikołajczyk. O ile Moskwa oceni właściwie wagę, jaką przywiązują W. Brytania i Stany Zjednoczone do niepodległości Polski, to nie ma powodu dla którego świat miałby zażądać zawarcia tego kompromisu..."

(8)

Palistine Post - W korespondencji UP z Rzymu czytamy m.in.: "Miareczkane kroki Watykanu wyrażają na ogół pesymistyczny pogląd i obawę, że o ile nie podjęte zostaną troskliwe kroki, zmierzające do uzupełnienia układów (krymskich), zachodzi niebezpieczeństwo, że posiano już ziarno pod przyszłą wojnę. Koła te niepokoi w szczególności los Polski, o której Papież nieraz mówił, jako o "naszej ukochanej Polsce", nawiązując do jej katolickiej tradycji..."

(9)

Dzienniki hebrajskie donoszą o audycji hebrajskiej radiostacji lubelskiej. Jeden z żołnierzy żydowskich armii angielskiej wziętych do niewoli przez Niemców, a obecnie uwolnionych przez wojska sowieckie przesłał w języku hebrajskim pozdrowienia społeczeństwu żydowskiemu w Palestynie.

Dzienniki donoszą z Lublina, że dopiero wczoraj pewna ilość Żydów w Warszawie opuściła swe kryjówki w "bunkrach" na terenie ghetta. Dopiero po miesiącu dowiedzieli się o uwolnieniu miasta przez wojska sowieckie i polskie.

(10)

Mishmar - Delegacja robotników polskich - na Śląsk. - Lublin 13.
(Polpress) - Delegacja polskich związków zawodowych wyjechała na Śląsk i do Wielkopolski, celem wznowienia działalności związków zawodowych na tych obszarach. "Zielony sztandar", organ Stronnictwa Ludowego pisze: "W dniach najbliższych przybędą przedstawiciele tymczasowego rządu polskiego na obszary zamieszkałe przez Mazurów. Nawet terror niemiecki nie zdołał wykorzenić ludu mazurskiego. Weźmie on udział w budowie wielkiej i demokratycznej Polski."

(11)

Hamashkif - "Polpress" donosi z Lublina, że 4.000 więźniów w Oświęcimiu zostało uratowanych. Znajdują się wśród nich Czesi, Holendrzy, Belgowie, Francuzi i Jugosłowianie. Rząd polski podjął kroki, celem przyjscia im z natychmiastową pomocą.

"Palcor" donosi z Genewy, że Niemcy zdołali przeprowadzić ewakuację jenców z obozu w Oświęcimiu, podobno przewieziono ich do Berlina.

(12)

Prasa hebrajska doniosła, że pianistka Maria Bar ma wyjechać wkrótce do Ameryki, gdzie została zaangażowana na szereg koncertów.

(13)

Haboker - (12,2) - Jakie żądania wysuwają Polacy. (Artykuł Jana Nowaka w "Spektatorze" PAT - str.1 wierszy 50)

(14)

K o n i e c